

Nakł. 340 egzempl.

NASZA PRACA

DWUTYGODNIK

młodzieży szkolnej powiatu tomaszowskiego
wydawany przez uczennice i uczniów Państw.
Gimnazjum im. Bartosza Głowackiego.

Rocznik III

Nr 14 (54)

Cena N-rn 10 g r o s z y

W Tomaszowie Lubelskim, 15-go lutego 1924 r.

PO ZJEŹDZIE.

Dzień 2 i 3 b. m. ma wielkie znaczenie dla rozwoju organizacyj uczniowskich na terenie okręgu zamojskiego. W tych to bowiem dniach urządzono po raz pierwszy Zjazd delegatów wyżej wymienionych organizacji celem zapoznania się z pracą poszczególnych środowisk, jakoteż powzięcia pewnych wytycznych dla lepszej orientacji w pracy dalszej. Na dzień oznaczony wysłały następujące środowiska swych delegatów: Chełm (gimnazjum koedukacyjne i seminarjum żeńskie), Szczebrzeszyn, Biłgoraj, Janów Lubelski, Zamość (gimnazjum m. i ż. oraz seminarjum żeńskie), Hrubieszów, Sokal i Tomaszów Lubelski.

Zjazd wypadł dosyć dobrze, pomimo słabego udziału w dyskusji, szczególnie ze strony koleżanek, które z wyjątkiem Chełma i częściowo seminarjum zamojskiego, nie zabierały głosu. A przecież mamy wspólne cele, zadania, prawa i pole działania. Gdzież zapał do pracy społecznej, o której koleżanki tak dużo w wolnych chwilach mówicie?

W jaki sposób myślicie odegrać tę naprawdę zaszczytną rolę w życiu społecznym, o której tak pięknie powiedziała JWP. Dyrektorka seminarjum zamojskiego? Czy wszystko to przyjdzie tak sobie, samo przez się?

Proszę tylko, ażeby koleżanki nie chciały mnie źle zrozumieć (bo w gruncie rzeczy jestem ich największym zwolennikiem). Wiem, iż słowem niewiele zdziałać można, i że czyn jest istotą wszystkiego, ale gdy chcemy coś uczynić, musimy pomyśleć, zastanowić się, przedyktować i jeżeli pragniemy, by praca nasza dała pożądane skutki, nie możemy zapominać o tem, iż tylko wspólne, wszechstronne omówienie jej może do tego doprowadzić. A samem milczeniem niewiele zdziałamy. Najlepszy nawet projekt, zrodzony w umyśle jednostki, o ile nie zostanie wprowadzony w życie, nie ma znaczenia.

Drugą dość przykrą sprawą, jaka dała się zaobserwować na tym zjeździe, jest u niektórych jednostek zbyt małe zrozumienie wartości, celów i zadań kółek samokształceniowych—bo podczas sprawozdań z działalności poszczególnych organizacyj można było widzieć ironiczne uśmieszki na wzmiankę o wielkiej ilości kółek o charakterze wyżej wymienionym. A zdanie niektórych kolegów, iż za mało jest palców u rąk do obliczenia ilości tych kółek na terenie jednej szkoły, dosyć jasno charakteryzuje ów sposób zapatrywania się na tę sprawę.

Proszę się nie obrażać, iż pomimo minimalnego może doświadczenia życiowego, śmiem twierdzić i to z całą pewnością siebie, bo przekonałem się o tem w ciągu kilku lat pracy w kółkach, że organizacje tego rodzaju są wprost konieczne dla młodzieży, bo one dopiero stają się szkołą życia—a więc uśmieszeków ironicznych wywoływać nie powinny. A że tworzy ich się coraz więcej—tem lepiej. To znak, że młodzież żyje i poczyną rozumieć ich wielką wartość. Obawa, czy wielka ilość organizacyj nie stanie się przeszkodą we właściwych

zajęciach ucznia, jest zupełnie płonna.

Wiadomą jest rzeczą, iż do kółka może należeć uczeń, który opanowuje całkowicie lekcje; nadto może należeć najwyżej do dwu kółek. Kółko takie nie musi składać się z całych dziesiątków jednostek. Mijałoby się to z właściwym zadaniem tych organizacyj.

Zdarza się czasami, że któryś z panów profesorów nie może wyjątkowo z powodu choroby przyjść na lekcje. A więc godzina ta tak czy inaczej byłaby przez uczniów zmarnowana. A tymczasem z powodzeniem można urządzić zebranie któregoś z kółek, które nie zabierze już czasu poobiedniego, dając zarazem uczniom możliwość skorzystania czegoś.

A zresztą, gdy sobie uzmysłowimy, jaki pożytek czerpiemy z kółek samokształceniowych, wówczas znajdzie się czas i chęć do pracy. Że nie są one stratą czasu, rozumie dobrze ten, kto zdał sobie sprawę z tego, że służą one pogłębieniu i uzupełnieniu nauki szkolnej—dla uczniów najlepszych.

Cały szereg stron dodatnich Zjazdu możnaby wyliczyć. Wspomnę tylko, iż tak koleżanki, jak i koledzy zamojscy spisali się wyśmienicie. Kwatery dostaliśmy wszyscy doskonałe. Przyjęcia, urządzone przez seminarzystki, jak i uczennice gimnazjum nie pozostawiały nic do życzenia.

Wreszcie najbardziej godnym podkreślenia jest to, iż zyskaliśmy sympatię, zrozumienie, zainteresowanie się i poparcie starszego społeczeństwa, a szczególnie Władz szkolnych—a to jest rzeczą wielką. Pod ich opieką będziemy mogli spokojnie utrwalać dzieło praojców naszych.

Jan Skiba

O kolonje letnie.

Zjazd dokonał swego. Zatarł różnice międzyszkolne, wzbudził zapal do pracy. Niema wątpliwości, że

Zjazd wywrze dodatni wpływ na pracę w poszczególnych Samopomocach.

To było tylko jednym z celów Zjazdu. Ponadto czeka nas inna praca, praca, o której już teraz należałoby nam pomyśleć. Nie jest ona łatwą, tak w jej zrealizowaniu, jak i w przeprowadzeniu jej do końca. Uchwała, jaka zapadła na Zjeździe co do zakładania kolonij letnich dla niezamożnych koleżanek i kolegów, nie powinna przebrzmieć bez echa tembardziej, że pracując wspólnie wszystkie organizacje prędzej będą mogły dojść do czegoś.

Zapewne każda organizacja stanie na stanowisku, że Zarząd Wydziału w pierwszym rzędzie musi dążyć do zrealizowania uchwał, zapadłych na Zjeździe. To jednak nie powinno stanąć na przeszkodzie w zamiarach każdej organizacji. Prawda, że na czele Wydziału stanęli ludzie zdolni do poświęcenia się dla sprawy. To jednak nie wystarczy. Niektórzy z tych ludzi dopiero po raz pierwszy wzięli czynny udział w pracy społecznej i jeśli okaże się brak inicjatywy z ich strony, nie powinniśmy brać tego ze złe, gdyż nie są może należycie w tej pracy wyrobieni. Organizacje nie powinny więc czekać na inicjatywę ze strony zarządu, ale o ile możliwości same ją nadsyłać do Zarządu, następnie ten poda ją do wiadomości wszystkim organizacjom.

Sprawa kolonij letnich, jak to już było poruszane na Zjeździe, jest bardzo aktualną, biorąc pod uwagę ciężki okres ekonomiczny i brak sprawnych kierowników Samopomocowych. Kolonje będzie więc można wyzyskać na przygotowanie, wyuczenie i zaznajomienie ze sprawami Samopomocowemi szerszych warstw tak koleżanek, jak i kolegów, z pośród których rekrutować się będą kandydaci na kierownicze stanowiska. Biorąc jeszcze pod uwagę korzyści, jakie odniosą uczestnicy, rozwijając swe siły duchowe i fizyczne, bezwątpienia uznamy kolonje za niezbędne. Zresztą, może

ktoś myśli inaczej. Może uważać będzie kolonje za coś, co pobudzi młodzież do lenistwa, za coś, co nie da pokarmu duchowego, co spowoduje upadek poziomu etycznego i t. d. i t. d. Podobne obawy będą napewno bezpodstawne, bo kiedy Władze szkolne ujrzą nasz zamiar zrelizowanym, napewno zajmą się bliżej tą sprawą i nie zaniechają roztoczyć nad kolonjami swojej opieki. Wypada nam tylko zabrać się do pracy z całym zapałem i wytrwałością. Ale zapał ten niech nie będzie „słomianym“. Tylko współpracą będziemy mogli dojść do celu.

Może teraz właśnie, więcej niż kiedyindziej, potrzeba **współpracy**. Urządzenie kolonij pociągnie za sobą wielkie koszta. Jedna organizacja zdobyć się na nie nie potrafi. Trzeba czynu wszystkich organizacyj, a energicznego kierowania przez Zarząd Wydziału. Nie wątpię, że zarząd wytknie sobie cel swej pracy do końca tego roku szkolnego, a celem tym powinno być urządzenie kolonij letnich. Jeśli Zarząd oprócz pośrednictwa, jakiego się podjął, urządzi kolonje, będzie to wystarczające. Młody Wydział aż nadto wiele by zrobił, co nie byłoby jednak za wiele, pomimo, iżby zyskał uznanie tak starszego, jak i młodszego społeczeństwa. Korzyści, jakie z urządzenia kolonji odniósłby sam Wydział, byłyby wprost nieocenione. Przez kolonje właśnie poczułyby się organizacje związane wspólnym węzłem, odczułyby konieczność istnienia Wydziału i współpracy. Wydział natomiast tą drogą doszedłby do **wzniesłego celu**, t. j. do zupełnego zatarcia antagonizmów międzyszkolnych i do podniesienia życia koleżeńskiego pomiędzy szkołami.

To byłyby cel i korzyści, odniesione z kolonji. Należałoby się zastanowić, jak do tej pracy mamy się zabrać. Nie jest to sprawa łatwa do osiągnięcia. Tak w tej, jak i w innej pracy wielką rolę odgrywa **chęć do pracy**. Trzeba więc **chcieć popracować**, trzeba nawet

będzie nieraz wiele poświęcić czasu i trudu, aby dojść do zrealizowania naszych dążeń. Jest to w wielu wypadkach bardzo trudne, ale możliwe. Za wzór, jak o tem mówiliśmy na Zjeździe, mogą posłużyć obozy harcerskie, urządzone w czasie ostatnich wakacyj. Wielu kolegów, którzy teraz pracują w Kołach Samopomocowych, brało czynny udział w urządzeniu obozów harcerskich. Ich wskazówki, rady, a nawet praca są bardzo pożądane dla Wydziału. Oni to mogliby jak najwięcej służyć swą inicjatywą Wydziałowi.

Niema wątpliwości, że Zarząd sprawą urządzenia kolonij letnich dla niezamożnych koleżanek i kolegów zajmie się gorliwie i w swej pracy znajdzie wydatne poparcie wszystkich Samopomocy.

A więc „Szczęść Boże!“

Stanisław Floryan

Bratnia Pomoc w I-szem półroczu roku szkolnego 1934.

Bratnia Pomoc jest organizacją naczelną, obejmującą wszystkie organizacje i kółka, pracujące na terenie tutejszego Gimnazjum. Członkami Bratniej Pomocy są wszystkie uczennice i wszyscy uczniowie bez wyjątku. W skład zarządu Bratniej Pomocy wchodzi: przewodniczący wszelkich organizacji i kółek uczniowskich oraz wszyscy księgowi. Zarząd główny stanowili w I półroczu: przewodniczący—Tkaczyński Edmund, zastępca przewod.—Szymańska Jadwiga, kontroler—Czuchaj Włodzimierz, skarbnik—Robaczyński Józef, i sekretarz—Floryan Stanisław. Kuratorem Bratniej Pomocy jest p. prof. **S t e f a n W a s i l e w s k i**.

Działalność Bratniej Pomocy zaznacza się w niesieniu swym członkom pomocy materjalnej i moralnej. Pomoc materjalna polega na udzielaniu członkom pożyczek długo- i krótkoterminowych.

Pożyczki długoterminowe udzielane są tylko w naturze i ponieważ członkowie korzystający z tych pożyczek należą do najniezamożniejszych, więc odsetek od tego rodzaju pożyczek Bratnia Pomoc nie pobiera.

Pożyczki krótkoterminowe udzielane są zamożniejszym na

przeciąg jednego miesiąca. Przy zwrocie pożyczki pobiera się na rzecz Bratniej Pomocy 18%, z czego 10% przelewa się na fundusz pożyczek długoterminowych. Prócz tego członkom, należącym do kółka korepetytorów, udziela się pożyczek waloryzowanych, zwanych „ratówkami“. Pożyczający spłacają tego rodzaju pożyczki ratami przez trzy miesiące.

Pomoc moralna i umysłowa wyraża się w subsydjach, udzielanych bibliotece i czytelni uczniowskiej.

Bratnia Pomoc subsydjuje także wszystkie kółka i organizacje uczniowskie, które obowiązane są otrzymane zapomogi zwracać, wpłacając nadto 1 na rzecz Bratniej Pomocy 18% od czystego zysku w myśl uchwały z dnia 18/I 1923 roku. Te kółka i organizacje, które są pozbawione możliwości zarobkowania, zwolnione są od opłaty odsetek zyskowych.

Bratnia Pomoc tutejsza należy do Związku Samopomocy uczniowskich w Polsce i posiada swego przedstawiciela w Radzie Naczelnej Z. P. S. U. w osobie kol. Floryana Stanisława, który stale otrzymuje kontakt ze Związkiem.

Obecnie Bratnia Pomoc tutejszej szkoły zainicjowała zjazd przedstawicieli Z. P. S. U. południowej części województwa lubelskiego.

Zjazd odbył się dnia 1-go i 2-go lutego b. r.

Finansowy stan Bratniej Pomocy według zestawienia księgi głównej przedstawia się następująco:

Rachunek Kółek

W pozycji Winien:	W pozycji Ma:
345,605,016	484,370,646

Rachunek Oszczędności

Wpłacono:	Podjęto:
1,923,985	1,531,880

Rachunek pożyczek długoterminowych

Wydano:	Zwrócono:
36,537,575	6,432,950

Rachunek pożyczek krótkoterminowych

Wydano:	Zwrócono:
19,875,500	3,900,560

Rachunek kasy

Przychód:	Rozchód:
511,911,133	472,231,933

Pozostaje w kasie:

39,669,200

Kółko Polonistyczne w I-szem półroczu roku szkolnego 1923/24.

Kółko Polonistyczne w bieżącym roku szkolnym tworzy 3 sekcje, a mianowicie: sekcję kl. VII, kl. VI, oraz IV-ej i V-ej.

Posiedzenia poszczególnych sekcji odbywają się osobno, co tydzień.

W skład zarządu sekcji kl. VII wchodzi: Wacław Starzyk —Prezes; Paszkiewicz Stanisław—Sekretarz; Robaczyński Józef—Bibliotekarz; Skiba Jan—Skarbnik. Kl. VII wzięła sobie za zadanie poznawać literaturę nowszą wieku XIX-go, oraz współczesną, w zakresie szerszym, niż wymaga tego program szkolny.

W I-szem półroczu opracowano następujące referaty: Idea przewodnia w „Lilli Wenedzie“: Władysław Fedorowicz. Motyw zemsty w „Lilli Wenedzie“—Jan Skiba. Zbrodnie Baladyny i ich następstwa—Jan Cieślak. Świat fantystyczny w „Balladynie“—Alfred Klimkiewicz. Przyroda „W Szwajcarii“—Józef Robaczyński. Charakterystyka osób z „Jana Bieleckiego“—Edmund Stelmaszczuk. Myśli i uczucia autora zawarte w „Żeglarzu“—Wacław Starzyk. Dusze, proszące o pomoc w II-ej części „Dziadów“—Felicjan Łysakowski. Prześladowanie unitów według „Zemsty chełmskiej“ Reymonta—Irena Kobyłańska. „Rozmowa z Matką Makryną Mieczysławska“ Słowackiego opracował—Jan Skiba. Dlaczego Reymont swoją powieść zatytułował „Fermenty“—Helena Jaczyńska. Przyroda w „Fermentach“—Helena Jaczyńska. Tło obyczajowe w „Fermentach“—Franciszek Kłos. Tło historyczne w „Popiołach“—Stanisław Paszkiewicz.

Sekcja kl. VI, do której należą wszyscy uczniowie kl. VI-ej, zorganizowała się 6/XI b. r. Zajęła się badaniem literatury niepodległej Polski, oraz XIX wieku.

Do zarządu sekcji wchodzi: przewodniczący—Tor Robert, Jaczyński Wacław—zastępca; Bachowski Zbigniew—sekretarz; Krawczyńska Janina—zast. sekretarza. Podczas I-go półrocza odczytano lub wygłoszono następujące referaty:

- Życie i dzieła Sępa Szarzyńskiego—Tor Robert
- „ „ Wacława Potockiego—Gniot Piotr.
- „ „ Pawła Woronicza—Poznański Stanisław.

Sielanki Szymona Szymonowicza—Kobierzycka Marja. Pisarze polityczni XVI wieku—Krzaczkowski Władysław. d-tto (correferat)—Edmund Stelmaszczuk. Życie i dzieła Fr Karpińskiego—Bronisław Eifler. Pogląd na upadek Polski Karpińskiego

i Woronicza—Chmielewski Antoni. Rozbiór „Balladyny”—Zbigniew Bachowski. Charakterystyka Juranda (według Krzyżaków)—Czaplanka Julja.

Do najniższej sekcji należy większa część uczniów kl. IV-ej i V-ej. Zarząd jej stanowią: Balbina Kielarska — przewodnicząca; Gozdek Wielisław zastępca; Tederko Czesław — sekretarz; Antonina Gielecka — zast. sekretarza.

Sekcja powyższa zajmuje się poznawaniem literatury polskiej w zakresie lektury, zalecanej przez program szkoły.

Opracowano następujące referaty:

Treść „Kollokacji”—Janina Tederkówna. Charaktery i obyczaje wieśniaków według „Wiesława” Brodzińskiego—Anna Żukowska. Dola ucznia Polaka w zaborze pruskim według „Z pamiętników poznańskiego nauczyciela”—Wanda Jarmuszyńska. Treść „Hekuby” Orzeszkowej—Wanda Jarmuszyńska. Charakterystyka Traugutta według nowell Orzeszkowej „Oni”—Walerja Kielarska. „Pan Tadeusz” A. Mickiewicza (rozbiór)—Wielisław Gozdek. Kara i występek w „A. B. C.” Orzeszkowej—Anna Żukowska. Charakterystyka Mieczysława z „A. B. C.”—Irena Górską. Jak w „Pieśni o ziemi naszej” Pol opisuje nasz kraj—Hlena Młodzianowska. Dlaczego Prus dał swej powieści tytuł „Placówka”?—Anna Żukowska. Prześladowanie unitów według „Z ziemi Chełmskiej” Reymonta—Józef Malec.

Na posiedzeniach wszystkich sekcji toczyła się nieraz bardzo ożywiona dyskusja. Bliższe i ważniejsze ustępy opracowywanego utworu odczytywano wspólnie i omawiano.

Opiekunką Kółka z ramienia Rady Pedagogicznej jest p. prof. Hanna Boska.

Wiadomości bieżące.

Ciąg dalszy „Kroniki Obozu” i wiele artykułów aktualnych (nawet m. i. Spraw zdanie ze Zjazdu w Zamościu) musieliśmy odłożyć do następnego numeru z powodu braku miejsca.

II Drużyna harcerska im. Józefa Piłsudskiego. Drużyna liczy 43 członków. Drużynowy — kolega Jan Bronikowski. Drużyna jest podzielona na 5 zastępów według wieku i stopni harcerskich. Zastępy odbywają zbiórki raz w tygodniu — w sobotę. Odprawę szarż drużyny uskutecznia się w każdą niedzielę. Drużyna odbyła kilka wycieczek celem poznania okolic i przerobie-

nia ćwiczeń. W październiku nabyła drużyna 3 kotły i 5 siekier, które weszły w skład inwentarza. Drużyna przygotowuje się do „Zlotu Wszechpolskiego“ harcerzy, mającego się odbyć w roku bieżącym w miesiącu lipcu w Warszawie. Prócz tego drużyna zamierza spędzić lato na wyjeździe nad morzem. W tym celu urządzono już dwie korzystne zabawy, a nadal zamierza zarabkować przez wyrób pasty do butów, słomianek i t. p., oraz urządza odczyty i wyświetlanie przeźroczy w gimnazjum i w okolicy. Środki finansowe są dotychczas małe, umieszcza się je na swoje konto w „Bratniej Pomocy“ w gimnazjum. Opiekunem jest p. prof. Ż y w c z y ń s k i.

I-sza T. D. H. im. St. Czarnieckiego. Z miesiącem wstępnym pracę w Dnie podjął Drh Skiba Jan, który z ramienia Dyrekcji Gimnazjum i K. Ch. został mianowany Komendantem I T. D. H. Podczas ostatnich teryj letnich Drużyna wspólnie z II-gą, urządziła Obóz w Tatrach, w którym brało udział 27 harcerzy. Obóz trwał 21 dni, z których 3 były poświęcone na wycieczkę do Czech. Drużyna liczy obecnie 25 członków, w tem 3-ch ze stopniem „Ćwika“, 5-ciu „wywiadowców“, 12 młodzików, oraz 5-ciu bez stopni. Ogółem sprawności w Drużynie jest 46 w 19 odmianach. Drużyna podzielona na 3 zastępy. W miesiącu październiku urządzono jedną dłuższą wycieczkę o charakterze krajoznawczym. W ostatnim zjeździe Komendantów Drużyn uczestniczył Komendant. Obecnie Drużyna przygotowuje się do Zlotu wszechpolskiego na dzień 3-go lipca b. r. oraz zbiera fundusze na urządzenie obozu letniego.

W miesiącu styczniu b. r. urządzono jedną wspólną Radę Drużyn miejscowych męskich i żeńskiej o następującym programie: 1) Stan Drużyn w chwili obecnej. 2) Sprawa wychowania ideowego w Drużynie. 3) Praca letnia. 4) Umundurowanie i wyekwipowanie. 5) Działalność K. P. H. 6) Sprawa Zlotu Wszechpolskiego.

Opiekunem Drużyny z ramienia Dyrekcji Gimnazjum jest prof. Stanisław Żywczyński.

Drużyna żeńska im. E. Piłster, licząca w tym roku 32 drużyny, jest podzielona na cztery zastępy. I zast., przygotowujący się na drugi stopień, prowadzi drużyna Balbina Kielarska, II zast., przygotowujący się na trzeci stopień, prowadzi dr. Izabella Wysocka, III zast. dr. Natalia Wilczyńska, IV najmłodszy dr. Jadwiga Szymańska. Drużynową jest dr. Janina Krawczyńska, przyboczną dr. Helena Jaczyńska.

Praca w drużynie przedstawia się następująco: I zast. przy-

gotowuje się na próbę II stopnia, inne zastępy na próbę III stopnia.

Zbiórki drużyny odbywają się co dwa tygodnie, zastępu raz na tydzień, zbiórki szarż raz na miesiąc.

Główny nacisk położono na ideowe wychowanie dziewcząt. Wobec zwiększonych wymagań w szkole średniej niektóre drużyny nie mogą podołać zadaniu, postanowiono więc stworzyć kółko korepetytorek, którego zadaniem jest bezinteresowna pomoc w nauce słabszym uczennicom. Na zbiórkach roboczych drużyny zajmują się wyrobem rękawiczek, ramek i pudełek z muszli i kwiatów. Dwie drużyny uczęszczają do tkalni na naukę tkactwa, które później zamierza się wprowadzić w drużynie.

W czasie przerw drużyny zajmują się sprzedażą herbaty i bułek.

Z inicjatywy drużyny odigrano ponownie sztukę p. t.: Chłopi Arystokraci. Czysty dochód przeznaczono na letni obóz.

W czasie wakacji trzy drużyny uczestniczyły w kursie dla zastępowych w Zwierzyńcu, w grudniu jedna drużyna jeździła na zjazd przybocznych i komendantek do Lublina.

Wszystkie dochody drużyna umieszcza w kasie Bratniej Pomocy — Opiekunką drużyny jest p. prof. Z o f j a B a c h o w s k a.

Stacja Meteorologiczna. W roku szkolnym bieżącym objęła kl. szósta Stację Meteorologiczną II rzędu przy Państwowem Gimnazjum im. Bartosza Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim. Kółko składa się ze wszystkich uczennic i uczniów, obecnie należy tylko 16-stu członków z własnej chęci i pilności. Dyżury pełni 2 członków co miesiąc. Dotychczas odbyły się 2 zebrania: organizacyjne i przejęcia Stacji przez prof. Żywczyńskiego i w sprawie żądanych pomiarów przez Stację główną w Warszawie w dniu 17 stycznia b. r. Codziennie wykonywują dyżurni pomiary, a wyniki ogłaszają za pośrednictwem tablicy meteorologicznej uczniom i profesorom, oraz przesyłają spostrzeżenia telegraficznie do stacji głównej w Warszawie. Kółko Meteorologiczne przygotowuje się do odczytów popularnych dla młodzieży i starszych.

W skład zarządu kółka wchodzi: kol. Zbigniew Bachowski przewodniczący, kol. Janina Krawczyńska zast. przewodniczącego, kol. Bolesław Maliszewski sekretarz, kol. Mieczysław Szymani skarbnik, kol. Henryk Szczekocki referent naukowy.

Opiekunem Kółka i Stacji jest prof. Ż y w c z y ń s k i.

Sekeja Sklepikowa. Na odbytem w dniu 23 b, m posiedze-

niu zarządu uchwalono zaciągnąć bezprocentową pożyczkę w wysokości kilkuset milionów marek, za którą to kwotę w pierwszym rządzie postanowiono zakupić materiały, jakie będą uczniom potrzebne z początkiem II półrocza.

Na tem samym posiedzeniu uchwalono brać w komisję rzeczy, wyprodukowane w sekcji sztuki stosów, i przyjęto do wiadomości zgłoszenie kółka chemicznego, które postanowiło oddać w komisję większą ilość pudełek pasty do obuwia przez siebie wyrabianej po cenach bardzo przystępnych.

Uchwalono również podnieść udział nowo wstępujących z kwoty 20.000 mk. na 200.000 mk. Opiekunem Sekcji jest p. prof. **Juljan Bachowski**.

Kółko Stolarskie. Z początkiem września 1923 r. odbyło się zebranie organizacyjne. Przewodniczącym wybrano kol. Czuchaja Władysława. Praca odbywała się w miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4—7 p. p. W miesiącach grudniu i styczniu z powodu braku światła pracowano w te same dni od 3—4 p. poł.

W tym czasie uporządkowano i dorobiono części składowe do narzędzi i warsztatów, robiono pulpity dla kółka muzycznego, obecnie zaś po zakupieniu materiału przystąpiono do sporządzenia ławek dla sal szkolnych. Liczba członków 11 osób.

Opiekunem Kółka jest p. prof. **Juljan Bachowski**.

Związek Koleżeński im. Ks. Józefa Poniatowskiego uczniów i uczniów kl. VI. W dniu 2 września 1923 r. odbyło się pierwsze posiedzenie organizacyjne uczn. kl. VI, na którym przewodniczył p. Dyrektor gimnazjum. Z połączonych klas Va i Vb zorganizowano „Związek Koleżeński” im. ks. Józefa Poniatowskiego uczniów i uczniów kl. VI. W skład zarządu weszli: kol. Tadeusz Lipowski jako przewodniczący, kol. Wanda Szymaniówna—vice-przewodn., kol. Marjan Trzepiota—sekretarz i kol. Seweryn Kozyra—skarbnik.

„Związek Koleżeński” odbył 5 walnych zebrań, na których powołano do życia i pracy Komisję, sekcje i kółka.

Komisja upiększania klasy, w skład której wchodzi: Marja Kobierzycka, Janina Krawczyńska, Julja Czaplanka, Gracjan Budzanowski, stara się o wygląd wewnętrzny i zewnętrzny klasy.

Komisja Pomocy naukowej uczniom dba o słabych uczniów, pomaga im lub stara się dla nich o pomoc.

Komisja Higienistów dąży do utrzymania porządku i czystości klasy oraz przestrzega czystości u kolegów i koleżanek. Higienisci wraz z opiekunem klasowym odwiedzają mieszkania uczniów, badając ich zdrowotność.

Na drugim walnym zebraniu uczennice i uczniowie złożyli przyrzeczenie w ręce opiekuna klasy treści następującej: „Otrzymując obywatelstwo klasowe „Zw. Kol.“ składam w ręce p. profesora uroczyste przyrzeczenie, że będę wytrwale dążył do zdobycia wiedzy, że nie przyniosę ujmy żadnej dobremu imieniu Związku i Szkoły i że będę posłuszny przepisom i Władzom Szkolnym i związkowym“. Na tem samym zebraniu podjęto myśl zorganizowania kółek „matematycznego“ i „fizyko-chemicznego“, pierwsze pod przewodnictwem opiekuna klasy, drugie zaś pod przewodnictwem p. prof. Wasilewskiego. Większa część uczniów i uczennic kl. VI, bierze również żywy udział w pracy kółka przyrodniczego. P. Hanna Boska zorganizowała „Kółko Polonistów“, którego zadaniem jest pogłębianie wiadomości z nauki języka polskiego. W kółku tem pracuje cała klasa. W dniu 6 go listopada 1923 r. „Zw. Koleżeński“ utworzył sekcję techniczną, do której należy 10 osób.

Zadaniem sekcji technicznej jest pilnowanie porządku na boisku gimnazjalnem, dążenie do utrzymania lawek w całości i naprawianie ogrodzenia. Prócz tego sekcja ta uczy się kreślenia planów, zajmuje się pomiarami geometrycznemi.

Ze zbliżaniem się ferij Świąt Bożego Narodzenia urządzono wspólną wieczerzę wigilijną, na której byli obecni delegaci poszczególnych klas oraz grono nauczycielskie.

Po przyjeździe uczniów z ferij, Opiekun klasy p. prof. Stanisław Żywczyński, zorganizował „Świetlicę“, odbywającą zebrania w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia.

Między innemi urządzono jednodniową wycieczkę rozrywkową do Szarej Woli.

Kółko Matematyczne kl. VI. Dnia 14/XI 1923 r. zostało założone Kółko Matematyczne kl. VI ej, do którego należą uczennice i uczniowie całej klasy. Kółko odbyło 5 zebrań dyskusyjnych na temat referatów: 1. Równania wykładnicze i logarytmiczne—kol. Wł. Bałka. 2 i 3. Połączenie nauk algebry i geometrii—prof. Żywczyński. 4. O funkcjach w ogólności—kol. R. Tor. 5. Organizacyjne i wybór członków (3 ch) do komisji statutowej

Na posiedzeniach, prócz dyskusji przerabiają członkowie kółka zadania. Zebrania odbywają się w każdą środę o godz. 1-szej (po lekcji 5-tej), a również w ewentualnych wypadkach zastępstw p. prof. wykładających. Kółko matematyczne podlega organizacyjnie „Związkowi Koleżeńskiemu kl. VI.“ Do zarządu kółka wchodzi: kol. Złomaniec Kazimierz—przewodniczący, kol. Hałasa Józef—zast. przewodniczącego, kol. Antos Józef—sekretarz. Opiekunem kółka jest p. prof. Żywczyński.

Kółko Muzyczne zawiązane zostało 18 października 1923 r. Na walnym zebraniu wybrano następujący zarząd: przewodniczący—kol. Alfred Klimkiewicz, sekretarz—kol. Mieczysław Szymani, skarbnik—kol. Górski Tadeusz i gospodarz—kol. Lipowski. Ogółem członków liczy kółko dwudziestu sześciu. Praca w kółku uległa chwilowo przerwie z powodu braku przyb rów muzycznych.

Obecnie jest już nanowo podjęta. Kółko muzyczne jest podzielone na 3 grupy: A i B—uczących się i C—mogących brać udział w produkcjach muzycznych. Uczący się grać mają lekcje raz na tydzień, zaś należący do grupy C mają zgrzewki trzy razy na tydzień. Obecnie kółko muzyczne wraz z sekcją choralną pracują nad zorganizowaniem koncertu wokalnemu muzycznego.

Sekcja Choralna zaraz z początku roku wzięła się do pracy. Sekcje śpiewu odbywały się we wtorki i czwartki dla tenorów i basów, w poniedziałki i środy dla sopranów i altów, w piątki zaś i w niedziele zbierał się chór wspólnie.

W przeciągu I półrocza nauczył się chór śpiewać następujące pieśni: 1) Msza in Es dur Moniuszki. Kyrie, Sanctus, Benedictus. 2) Kolendy: Cicha noc, Bóg się rodzi, Jakaż to gwiazda. 3) Kanon: Krakowskie wesele F. Nowowiejskiego, Sen Gounoda.

Oprócz tego sam chór męski t. j. tenory i basy, przygotował kilka piosenek na koncert, mianowicie: Oświadczyły starszelscheckie i z op. „Hrabina“ Pojedziemy na bal.

W miesiącu styczniu chór wraz z kółkiem muzycznym przygotował na koncert, mający się odbyć w lutym b. r., „Noc majową“ Żeleńskiego.

W niedziele i święta śpiewa chór podczas Mszy św. Sekcja Choralna liczy członków 54. Lekcje śpiewu odbywają się pod kierownictwem p. prof. L i p c z y ń s k i e g o.

Gmina kl I im. H. Sienkiewicza została założona z początkiem roku szkolnego. Na zebraniu organizacyjnym wybrano zarząd Gminy, składający się z wójta, podwójnego, sekretarza, skarbnika, 6 ławników i dwojga higienistów. Sąd Gminy rozstrządzał w czasie półroczu kilka spraw koleżeńskich. Gmina ze składek, zebranych wśród członków, przyozdobiła klasę. Co pewien czas odbywały się pogadanki pod przewodnictwem opiekunki p. prof. W a n d y S e f e r o w i c z o w e j n. p. na temat obowiązków ucznia, higieny, zachowania się w szkole i poza szkołą.

Gmina kl V im. St. Staszycy wznowiła swą działalność zaraz z początkiem roku szkolnego.

W skład zarządu weszli Piotr Baj—wójt; Balbina Kielarska—podwójci; Furmańczyk Józef—sekretarz; podskarbi—Tederko Czesław.

Do Rady Gminnej weszli: Gmiewkowski Józef, Szawracki Józef, Gielecka Stanisława i Czarnopysiówna Zuzanna. Poza tem wybrano: Szawrackiego Józefa do Bratniej Pomocy, Zrolównę Zenobję i Piotra Baja do kom. wycieczek i zabaw, zaś Stanisławę Gielecką, Wandę Jamuszyńską, Balbinę Kielarską, Zuzannę Czarnopysiównę, Antoninę Gielecką i Gałkę Józefa do komisji estetycznej

W I-szem półroczu Gmina urządziła zabawę, z której część dochodu poświęciła na ozdobienie klasy, czem zajęła się komisja estetyczna.

W ostatnich czasach Gmina opodatkowała się na cel założenia kostjumerji i wybrała dwoje szych członków w osobach kol. Ziemiańskiej Anny i Gałki Józefa, którzy będą zajmowali się powyższą sprawą. Opiekunką Gminy jest p. prof. H a n n a B o s k a.

Kółko Miłośników Historji. Dnia 26 listopada 1923 r. zgromadzili się miłośnicy historji celem prowadzenia pracy w roku bieżącym; przedewszystkiem przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: przewodniczący—kol. Jaczyńska Helena, zastępca przew.—kol. Kozyra Seweryn, sekretarz—kol. Bachowski Zbigniew, skarbnik—kol. Gielecka Antonina.

Do Kółka należą uczniowie klas od V do VII. Członków jest 29. Oprócz posiedzenia organizującego odbyły się dwa zebrania, na których wygłoszono dwa referaty:

Wojna w 1809 roku — wygłosił kol. Paszkiewicz St.

O Dwernickim " " "

Na posiedzeniach zdaje Kurator Kółka, p. prof. Michał Drużkiewicz, sprawę z sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej Polski.

Kółko Krajoznawcze. W miesiącu wrześniu podjęto dalsze prace Kółka Krajoznawczego. Na zebraniu organizacyjnem oprócz wyboru zarządu, w skład którego weszli: jako przewodniczący — Skiba Jan, sekretarz—Fedorowicz Władysław przyjęto reglamina Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z małemi tylko poprawkami.

Następnie podzielono Kółko na sekcje:

1) etnograficzną, 2) muzealną, 3) fotograficzną i 4) wycieczkową.

W tem półroczu wygłoszono dwa referaty

- 1) Wartość społeczna wycieczek po kraju—referował Skiba Jan.
- 2) Krajoznawstwo w Polsce—referowała Lisowska Wanda.

Oprócz tego Kółko urządziło wycieczkę do cukrowni w Wożuczynie w liczbie 52 osób.

Pozatem Kółko ma w projekcie szczegółowe zwiedzenie w cieplejszej porze powiatów: hrubieszowskiego, zamojskiego i tomaszowskiego, nie wykluczając wycieczek krajoznawczych po całej Polsce. Kuratorem Kółka jest p. prof. **M i c h a ł D r u s z k i e w i c z**.

Kółko Korepetytorów. Od dwu lat istnieje na terenie Gimnazjum organizacja uczennic i uczniów, udzielająca korepetycji. Cel organizacji—to dążenie ze strony członków Kółka do jak-najlepszego prowadzenia lekcji, tak pod względem metodycznym, jak i dydaktycznym, dążenie do zapewnienia odpowiedniego wynagrodzenia za udzielanie korepetycji i sprawiedliwego podziału zgłoszonych korepetycji.

Kółko liczy 30 członków. W skład zarządu wchodzi: kol. Tkaczyński Edmund—przewodniczący, kol. Szymańska Jadwiga—zastępca przewodniczącego, kol. Floryan Stanisław—sekretarz i kol. Kłos Franciszek—skarbnik.

Gmina kl. VII im. Tadeusza Kościuszki. Członkowie Gminy im. Tadeusza Kościuszki wybrali na walnym zebraniu zarząd w dniu 11 października 1923 r. W skład zarządu weszli: Starzyk Wacław jako wójt, Szymańska Jadwiga—zastępca, Cieślak Jan—sekretarz i Seroka Józef—skarbnik. Przy Gminie powstał Sąd Koleżeński, w skład którego weszli Bronikowski Jan jako sędzia, Jaczyńska Helena i Czichaj Włodzimierz ławnicy. Działalność Gminy zaznaczyła się w tym półroczu w przyozdobieniu klasy, w pielęgnowaniu kwiatów, w przygotowaniu list dyżurów i utrzymaniu porządku zewnętrznego w klasie w czasie nauki. Sąd Koleżeński rozpatrzył 1 sprawę.

Adres redakcji i administracji: „Nasza Praca” Państw. Gimnazjum Koedukacyjne Tomaszów Lubelski

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Prof. Hanna Boska.

Redaktor: Tadeusz Witkowski ucz. VII kl.

Tłocznia S. Syflingera w Tomaszowie Lubelskim, dom Starostwa

TREŚĆ N-ru 14 (54): 1) Po Zjeździe—Jan Skiba. 2) O kolonie letnie—St. Floryan. 3) Bratnia Pomoc w I-szym półroczu roku szkolnego 1923/24. 4) Kółko Polonistyczne w I-szym półroczu roku szkolnego 1923/24. 5) **Wiadomości bieżące.**